



Sygn. akt I NSNc 23/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Księżak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wiak

Ławnik Sądu Najwyższego

Radosław Tomasz Jeż (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa F. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 15 lipca 2020 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 13 października 2005 r.

sygn. akt IV Ca (...)

oddala skargę nadzwyczajną.

UZASADNIENIE

W dniu 18 października 2000 r. F. Z. wniósł do Sądu Rejonowego w K. o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...) kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami ustawowymi od dnia 15 czerwca 2000 r. do dnia zapłaty

oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według spisu kosztów.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że F. Z., wskutek wypadku drogowego, który miał miejsce 23 lipca 1991 r. w miejscowości W. (woj. (...)), doznał poważnych obrażeń, skutkujących 63% uszczerbkiem na zdrowiu. W następstwie wypadku powód wymagał leczenia, które realizowane było m. in. w Szpitalu Chirurgii Urazowej im. (...) w P., gdzie F. Z. przebywał m. in. w okresie od 20 marca 1992 r. do 16 kwietnia 1992 r. Podczas badań przygotowawczych do zabiegów, którym powód został poddany w czasie tego pobytu w szpitalu, doszło do zakażenia - wszczepienia F. Z. antygeny HBs(+), powodującego wirusowe zapalenie wątroby. O wykryciu antygeny powód został poinformowany pismem Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w K. z 2 listopada 1993 r. W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że powód nie mógł zostać zarażony antygenem HBs(+) w żadnych innych okolicznościach, a jednocześnie, że F. Z., na skutek zarażenia, wymaga stałego leczenia.

Wyrokiem z dnia 1 września 2004 r. Sąd Rejonowy w K. oddalił powództwo.

Przyczyną, dla której Sąd Rejonowy K. oddalił powództwo, było uwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do przyjęcia, że podniesienie tego zarzutu było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, na co wskazywał powód. Sąd Rejonowy nie znalazł również podstaw do uznania przerwania biegu przedawnienia - stwierdził, że pisma Wojewódzkiego Szpitala Chirurgii Urazowej w P. z dnia 11 maja 1998 r. nie można było zakwalifikować jako uznania roszczenia przez pozwanego, chociażby z tego powodu, że nie mógł on działać w imieniu pozwanego nie dysponując stosowanym pełnomocnictwem w tym zakresie.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone apelacją przez powoda, który wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 25.000 zł wraz z przynależnościami oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Postępowanie apelacyjne toczyło się przed Sądem Okręgowym w K. pod sygn. akt IV Ca (...).

Wyrokiem z 13 października 2005 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację powoda.

Sąd Okręgowy podzielił zapatrywanie Sądu pierwszej instancji w kwestii przedawnienia dochodzonego przez F. Z. roszczenia, za chybiony uznając zarzut naruszenia art. 5 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności, których uwzględnienie mogłoby skutkować odmową uznania zarzutu przedawnienia, muszą zachodzić po stronie zobowiązanego - zatem to pozwany musiałby wprowadzać w błąd powoda co do chęci zapłaty, ewentualnych rozliczeń. Uwzględnienie art. 5 k.c. wymagałoby zatem skutecznego postawienia pozwanemu zarzutu, że z przyczyn leżących po jego stronie powód nie wniósł powództwa w terminie.

Skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 13 października 2005 r. wniósł, na podstawie art. 89 § 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, powołując się na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, Prokurator Generalny - zaskarżając go w całości.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 3 ustawy o Sądzie Najwyższym Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, wyrażającą się w przyjęciu, że pismo z 11 maja 1998 r., wystosowane przez Wojewódzki Szpital Chirurgii Urazowej w P. do F. Z., nie stanowiło tzw. niewłaściwego uznania roszczenia, skutkującego przerwaniem przedawnienia na zasadzie art. 123 § 1 pkt 2 k.c., podczas gdy pismo to pochodziło zarówno od podmiotu będącego wówczas wierzycielem (gdyż dopiero od momentu wpisu w dniu 29 grudnia 1998 r. do rejestru sądowego przekształcenia Szpitala w Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej za zobowiązania powstałe przed tą datą odpowiedzialność przejął Wojewoda (...)), jak i w swojej treści stanowiło podstawę przyznania wobec powoda istnienia zobowiązania. Powyższe w ocenie Prokuratora Generalnego winno stanowić podstawę do ustalenia, że roszczenie powoda nie jest przedawnione. Ponadto, zdaniem Prokuratora Generalnego zaskarżony wyrok opiera się na oczywiście błędnym ustaleniu, że materiał dowodowy, zgromadzony odnośnie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego

nadmierności, nie jest podstawą do przyjęcia nadzwyczajnych okoliczności uzasadniających uznanie, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nosi znamiona nadużycia prawa na zasadzie art. 5 k.c.

Wobec powyższego Prokurator Generalny, na podstawie art. 91 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 13 października 2005 r. w całości oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 1 września 2004 r. i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

W odpowiedzi na skargę pozwany Skarb Państwa - Wojewoda (...), wniósł o oddalenie skargi nadzwyczajnej i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 89 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825; dalej: u.SN) jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub

2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Stosownie do art. 115 § 1 u.SN w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń

kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. Przepisu art. 89 § 3 zdanie pierwsze nie stosuje się.

Art. 115 § 1a u.SN stanowi, że skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy, może być wniesiona przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Przepisu art. 89 § 2 nie stosuje się.

Nie ulega wątpliwości, że skarżący - Prokurator Generalny - jest legitymowany do wniesienia skargi nadzwyczajnej w przedmiotowej sprawie zgodnie z art. 115 § 1a u.SN. Podobnie, brak jest wątpliwości co do tego, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w K. z 13 października 2005 r. jest prawomocny i nie może zostać wzruszony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a także, że zachowany został przewidziany w art. 115 § 1 u.SN termin do wniesienia skargi nadzwyczajnej.

Jak wynika z treści art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozagę nieważność postępowania. Przepis ten, z mocy art. 95 pkt 1 u.SN, stosuje się w postępowaniu w sprawie skargi nadzwyczajnej.

Jednocześnie, w przedmiotowej sprawie nie zachodzą ograniczenia, o których mowa w art. 90 u.SN.

Zgodnie z treścią art. 91 § 1 zd. 2 u.SN Sąd Najwyższy oddala skargę nadzwyczajną, jeżeli stwierdzi brak podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Jak wynika z treści rozpoznawanej skargi nadzwyczajnej podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. z 13 października 2005 r. Prokurator Generalny upatrywał w oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skarżący twierdził bowiem, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego - a mianowicie pisma wystosowanego do powoda przez Wojewódzki Szpital Chirurgii Ogólnej im. (...) w P. w dniu 11 maja 1998 r. - wynika, że doszło do tzw. niewłaściwego uznania roszczenia, co z kolei skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Zdaniem Prokuratora Generalnego Sąd Okręgowy w K. błędnie

ustalił zatem, że doszło do przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia - a w konsekwencji, w sposób nieuprawniony oddalił apelację powoda. Jednocześnie Prokurator Generalny podniósł, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż zachodziły nadzwyczajne okoliczności, uzasadniające uznanie, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nosił znamiona nadużycia prawa podmiotowego na zasadzie art. 5 k.c.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, czym w istocie jest uchybienie polegające na sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Rzeczona sprzeczność zachodzi w sytuacji, gdy pomiędzy zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym a ustaleniami, jakie sąd poczynił na podstawie jego treści, istnieje znacząca rozbieżność, dysharmonia. Jako że owa sprzeczność powstaje na linii materiał dowodowy - ustalenia faktyczne sądu, stwierdzić należy, że może ona dotyczyć jedynie podstawy faktycznej orzeczenia, a nie jego podstawy prawnej; jest bezpośrednio związana z błędami dotyczącymi elementu faktycznego orzekania, które z kolei co do zasady łączą się z naruszeniami przepisów postępowania. Opierając się na podstawie z art. 89 § 1 pkt 3 u.SN skarżący może zatem kwestionować ustalony w toku postępowania stan faktyczny oraz przeprowadzone postępowanie dowodowe. Zupełnie inny charakter ma uchybienie polegające na błędnym zakwalifikowaniu wynikającego ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego faktu w ramy określonej instytucji prawa materialnego i przypisaniu mu niewłaściwego znaczenia na gruncie tego prawa - którego konsekwencją jest naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że skarżący, choć jako podstawę rozpoznawanej skargi nadzwyczajnej powołał sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN), to w istocie zakwestionował dokonaną przez Sąd Okręgowy w K. ocenę prawną treści pisma z 11 maja 1998 r., wystosowanego do powoda przez Wojewódzki Szpital Chirurgii Ogólnej im. (...) w P., w wielu miejscach skargi wskazując, że oświadczeniu temu nadane zostało niewłaściwe znaczenie. Biorąc zatem pod uwagę, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN Sąd

Najwyższy w postępowaniu w sprawie skargi nadzwyczajnej jest związany granicami podstaw - a powołana przez skarżącego podstawa z art. 89 § 1 pkt 3 u.SN w sposób oczywisty nie dotyczy zaskarżonego orzeczenia (co, jak wynika z treści skargi, dostrzega zresztą sam skarżący) - skargę należało oddalić.

Niemniej jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę uznał za zasadne odniesienie się do dwóch podnoszonych przez skarżącego kwestii: tzw. niewłaściwego uznania roszczenia oraz naruszenia zasad współzycia społecznego poprzez podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia na zasadzie art. 5 k.c.

Odnosząc się do problematyki tzw. niewłaściwego uznania roszczenia wskazać należy, że Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę podziela reprezentowane zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie stanowisko, zgodnie z którym sam fakt zakomunikowania wierzycielowi przez dłużnika jego wiedzy co do obowiązku świadczenia (istnienia długu) nie prowadzi do przerwania biegu przedawnienia. Dłużnik, przyznając, że jest dłużnikiem, nie informuje bowiem wierzyciela o niczym, co mogłoby usprawiedliwiać jego dalszą beczynność, a więc usprawiedliwiać zaniechanie podjęcia starań o dochodzenie roszczenia. W okresie biegu terminu przedawnienia jest zwykle pomiędzy stronami niesporne, że dług istnieje - wobec tego samo przyznanie tej okoliczności niczego w stosunkach między nimi nie zmienia; tym samym nie usprawiedliwia też dalszej beczynności wierzyciela w dochodzeniu roszczenia. Wierzyciel może pozostawać w usprawiedliwionej beczynności dopiero wtedy, gdy zachowanie dłużnika zasadnie przekonuje go, że ten świadczenie spełni. Nie spełnia tego kryterium samo tylko oświadczenie wiedzy zobowiązanego, że jest dłużnikiem. Spełnia je dopiero takie jego zachowanie, z którego w sposób obiektywny wynika, że zamierza wykonać zobowiązanie - i z tego powodu wierzyciel może pozostawać beczynny; liczy bowiem na dobrowolne spełnienie świadczenia, zaś oczekiwanie takie znajduje racjonalne uzasadnienie w okolicznościach, jakie dłużnik swoim zachowaniem wytworzył. W konsekwencji o uznaniu niewłaściwym, przerywającym bieg przedawnienia w myśl art. 123 § 1 pkt 2 k.c., można mówić dopiero wtedy, gdy łącznie spełnione są dwie niezależne przesłanki: po pierwsze, zobowiązany oświadczył, że jest dłużnikiem; po drugie, uprawniony powziął przy tej okazji

uzasadnione przekonanie, że dłużnik świadczenie spełni. Takie postrzeganie instytucji uznania niewłaściwego uwzględnia interesy obu, równorzędnych przecież, stron stosunku zobowiązaniowego - nie ograniczając się wyłącznie do przyjęcia optyki dłużnika i jego świadomości istnienia zobowiązania, nakazuje rozważyć także perspektywę wierzyciela: czy mógł on na podstawie oświadczenia dłużnika zasadnie przyjąć, że świadczenie zostanie dobrowolnie spełnione i z tego względu nie podejmował czynności zmierzających do jego dochodzenia.

W piśmie z dnia 11 maja 1998 r., wystosowanym do powoda przez Wojewódzki Szpital Chirurgii Ogólnej im. (...) w P., wskazano, o jakie roszczenie chodzi („odszkodowanie za przebyte wirusowe zapalenie wątroby”), zauważając jednak zarazem, że powód nie sprecyzował wysokości żądanego świadczenia („nie została w sposób precyzyjny określona kwota”). Pełnomocnik dłużnika (Szpitala) podkreślił w treści pisma, że bez względu na wysokość odszkodowania za przebyte wirusowe zapalenie wątroby, dłużnik nie jest w stanie zaspokoić roszczeń F. Z. z tego tytułu - ze względu na brak środków na ten cel.

W świetle poczynionych powyżej uwag brak jest podstaw do stwierdzenia, że przez złożenie oświadczenia tej treści doszło do niewłaściwego uznania roszczenia - a co za tym idzie, do przerwania biegu przedawnienia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Tego rodzaju deklaracja nie wniosła bowiem żadnej „nowej jakości” do relacji zobowiązaniowej między stronami; Szpital, informując F. Z., że ze względu na brak środków finansowych nie jest w stanie zaspokoić zgłoszonych przez niego roszczeń, nie przyznał nawet wprost, że jest dłużnikiem powoda, a tym bardziej - że zamierza wykonać zobowiązanie i dobrowolnie spełnić na jego rzecz wynikające z tego tytułu świadczenie. Takie zachowanie dłużnika z całą pewnością nie nosi cechy jednoznaczności, nie uzasadnia też powstania po stronie wierzyciela zasadnego przekonania, że świadczenie zostanie przez dłużnika dobrowolnie spełnione. Ten wniosek uzasadniony jest tym bardziej, że dłużnik w treści pisma z 11 maja 1998 r. w sposób wyraźny wskazał, iż „proponuje ewentualne dochodzenie roszczenia na drodze sądowej”.

Co się zaś tyczy kwestii nadużycia prawa podmiotowego poprzez naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.) - do czego doprowadzić miało, w ocenie Prokuratora Generalnego, podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia -

zważyć należy, że przy ocenie zarzutu przedawnienia treścią art. 5 k.c. można posłużyć się jedynie w zupełnie wyjątkowych okolicznościach. Aby w danym przypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Jednocześnie, o nagannym w świetle art. 5 k.c. czynieniu użytku z zarzutu przedawnienia można mówić dopiero wówczas, gdy postawa dłużnika powołującego się na przedawnienie z jakichś innych powodów, poza samym skorzystaniem z tej instytucji (która z założenia jest w pewnym sensie dwuznaczna moralnie), budzi etyczne zastrzeżenia.

Jakkolwiek rację ma skarżący wskazując, że dla oceny, czy w konkretnym wypadku zachodzi podstawa do zastosowania art. 5 k.c., koniecznym jest uwzględnienie całokształtu okoliczności danej sprawy, to jednak nieuzasadnionym jest twierdzenie, że trudna sytuacja zdrowotna i życiowa powoda, charakter dochodzonego roszczenia oraz trwałe skutki i rozmiar szkody uzasadniały uznanie, iż pozwany, podnosząc zarzut przedawnienia, dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego. W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą skargę okoliczności te - choć z oczywistych względów uciążliwe dla powoda - nie uzasadniają jeszcze stwierdzenia, że pozwany, podnosząc zarzut przedawnienia, dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego. Skoro bowiem, jak zasadnie wskazywał skarżący, wymogiem zastosowania art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia jest rozważenie na tle okoliczności sprawy interesów obu stron, na uwadze należało mieć także postawę dłużnika. Ten zaś, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy w K. w uzasadnieniu wyroku z 13 października 2005 r., w żaden sposób nie przyczynił się do tego, że powód nie wniósł pozwu w terminie. Podkreślić przy tym należy, że przedawnienie roszczeń wynikających ze szkody, jaką było wirusowe zapalenie wątroby, nastąpiło już po tym, jak dłużnik, w piśmie z dnia 11 maja 1998 r., zasugerował powodowi wystąpienie z roszczeniami z tego tytułu na drogę postępowania sądowego. Skoro zatem powód, mimo sygnałów płynących nawet ze strony dłużnika, nie podjął czynności zmierzających do dochodzenia swego roszczenia w terminie, brak jest podstaw do twierdzenia, że to pozwany, podnosząc zarzut przedawnienia, dopuścił się naruszenia zasad

współżycia społecznego. Także w tym zakresie skarga nadzwyczajna nie mogła zatem zostać uwzględniona.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 1 zd. 2 u.SN, orzekł jak w sentencji wyroku.